

PRZEWODNIK POWIATU ŻYWIECKIEGO

Miesięcznik poświęcony interesom powiatu.

Przedpłata wynosi z przysyłką pocztową 2 K. 30 hal. Wychodzi dnia 1-go każdego miesiąca pojedynczy numer 20 h.

Zabłocie — Żywiec, dnia 1. Listopada 1902.

Inseraty i ogłoszenia przyjmuje Administracja i oblicza takowe po 2 hal za słowo zwykłemi literami i tustemi literami po 4 hal.

Motto „Różnij prawdę — o resztę nie pytaj“.

Nr 6

Popierajmy przemysł krajowy!

Rok III.

O Administracji!

Zawiadamiamy Czytelników naszych, że naczelny organ Stronnictwa ludowego, „KURJER LWOWSKI“ pismo codzienne, otrzymać mogą prenumeratorowie „Przewodnika powiatu Żywieckiego“ po niższej cenie 2 korony miesięcznie. Prenumeratę przyjmujemy na wspomniane pismo każdego czasu.

Przyjaciel ludu

organ polskiego stronnictwa ludowego wydawany we Lwowie od lat 14 pod redakcją p. Jana Stapińskiego.

Wychodzi co tygodnia a kosztuje rocznie z przysyłką tylko 3 korony.

Zwolennicy postępowego ruchu ludowego powinni czytać i rozpowszechniać „Przyjaciela ludu.“

Adres redakcji i administracji „Przyjaciel ludu.“

Lwów, ul. Chorążczyzny 5,

Prosimy przytem o łaskawe uiszczenie prenumeraty za nasze pismo.

Marja Konopnicka.

Polska cała nietylko na samej swej przestrzeni, ale wszędzie, gdzie tylko z piersi wydobywa się polskie słowo, obchodzi obecnie 25 letni jubileusz pracy literackiej największej poetki ludowej Marji Konopnickiej. Czwierć wieku wypowiedała pieśni przesłane, w których wyczuwała duszę chłopską, jej bóle, jej troski i tęsknoty, jej dolę ciężką.

Dola ludu wiejskiego w poezji Konopnickiej zebrana w łańcuch jeden rzewnoci i smutku. Poezja jej to spory dołek literatury polskiej, która pod wzglę-

dem wzniosłości duchowej z poezją największych naszych poetów porównać się daje.

Stolice kraju Kraków i Lwów święciły rocznicę pracy naszej pieśniarki wspólnymi uroczystościami. Kraków w dniu 19, Lwów w dniu 26 października. Wszędzie witano ją z zapalem i z wyrazami głębokiego hołdu. Na uroczystości w Krakowie zjechało się mnóstwo narodu, wielka ilość delegacji z podrosyjskiego i pruskiego zaboru, i sprawiono jej taką owacją i biesiadę duchową, na jaką tylko Kraków stać było, a na jaką sobie pieśniarka ludowa zasłużyła. Urządzono uroczyste wieczorki w teatrach i w „Sokole“, a w gronie mowców, którzy przemawiali do Jubilatki, znajdowali się przedstawiciele siernieźnego ludu, postwoje Bojko i Wojcik. Mowcy ci zapewnili pieśniarkę, że lud polski kocha ją jak matkę, a za jej czule pieśni odwzajemnić się potrafi.

Ażeby choć drobnie dać pojęcie o cudności pieśni Konopnickiej — naszym Czytelnikom, przytaczamy poniżej niektóre z tych prawdziwych pereł poezji polskiej. Całość poezji Konopnickiej wyszła w jubileuszowym wydaniu i jest za cenę 70 halerzy do nabycia we wszystkich księgarniach. Książki tej nie powinno braknąć nigdzie.

Poświęcenie domu polskiego w Bielsku.

19ty października roku 1902 był dniem uroczystym w Bielsku. Odybyło się tam poświęcenie „domu polskiego“, który — niewchodząc w to, z jakich „pożyczek“ ks. Stojalowskiego zakupiony został — ma służyć polskim celom narodowym.

Zapewne najsmielszą bezczelnością księdza Stojalowskiego nazwać można narzucanie się tego ogólnie znanego osobnika na przedstawiciela narodu polskiego na kresach i do smutnych rezultatów przyszłoby

się, gdyby się oceniało naród według takiego „przedstawiciela“. Z drugiej strony jest rzeczą oburzącą wprost, że w społeczeństwie naszym nie znalazł się nikt, ktoby ks. St. wyręczył w ufundowaniu „polskiego domu.“ Dziś.. stało się. Musimy pogodzić się z tą myślą, a cieszyć się zaś z tego, że dom polski w Bielsku się znajduje, a przyjdzie kiedyś chwila, że rządy w tym domu będą w rękach lepszych i godniejszych, aniżeli są obecnie.

Uroczystości poświęcenia towarzyszyła antypolska heca hakatystów. Wiadomość o „domu polskim“ przeszła trwogą serca bielskich kulturtregerów, rozwieczeni postanowili przeszkodzić poświęceniu tego domu. Głowa miasta, Stefan, żyjący z polskiego grosza i zastępca jego aptekarz bielski Gutwiński polak z Tarnowa pochodzący, renegat prawiący, że „ze Sachsów pochodzi“ zwołał radę gminną i uchwalono wbrew wszelkim prawom plakatami wzbaw ludność niemiecką do czynnego oporu przeciwko niewinnej zresztą uroczystości. Przeszkodzić poświęceniu nie mogli, więc banda wyrostków i szumowin robiących awantury, napadała w najkarczemniejszy sposób, osoby przyjeżdżające pociągami, a które poznawano jako Polaków. Że takie napady urządzało, to po części zasługa... księdza Stojalowskiego. Bo gdyby zapraszającym na tę uroczystość był kto inny a nie „lampiarz jeruzolimski“, to na uroczystość poświęcenia „domu polskiego“ w Bielsku zjechały by całe rzesze narodu, a wtedy Niemcy zrozumieliby, że jeśli z całemi łbami chcą po ziemi śląskiej chodzić, niech się z masami polskiego, pałtrytecznego ludu nie mierzą. Jeśli zaś zgra a zobaczyła, jakby „5 do kilogramowe pakiety Stojalowczyków“, odżyła w nich buta i ochota awantur. Nie dziwota więc, że takie „przesyłki Stojalowczyków“ dostały „grzanie.“ Między „ogrzanymi“ znalazła się „przesyłka“ i Żywczan. Fakt ten cieszy nas podwójnie; raz, że ks. Stojalowski już nie wielu ma w Żywcach adheren-

Z łąk i pól.

VI.

Chodziły tu Niemce,
Chodziły odmiennee.
„Sprzedaj chłopie rolę,
Będziesz miał czerwieniec!

Zapłacimy chatę,
Zapłacimy pole...
Będziesz miał talarów
Na caluśkim stole“.

A mój Niemce miły,
Idźże kędy raczysz;
Ale mojej roli
Równo nie obaczysz.

Schowaj se czerwieniec
I białe talary
Kto sprzedaje ziemię,
Nie naszej ten wiary!

Bogatyś ty, Niemce,
I trzós twój chędogi,
Ale na tę ziemię
Jeszcześ za ubogi!

Pójdą twe talary
Za rolę, za ploty;
A kto mi zapłaci
Ten miesięczek złoty?

A kto mi zapłaci
Za tę jasność bożą,
Co w moje okienko
Idzie z każdą zorzą?

Za ten dach słomiany,
Co mi głowy strzerze?
Za ten dzwon, co dzwoni
Rankiem na pacierze?

Za te lasów szumy,
Za te pólne kwiaty
Za ten krzyż pochylony,
Co mi strzeże chaty?

A kto mi zapłaci
Za te jasne rosy,
Co się srebrem sypią
Na łąki, na wrzosy?

Za wiosenny klekot
Naszego hóciana?
Za tę pieśń od lasu:
— Oj dana!...oj dana!...

A kto mi zapłaci,
Za tę modrą wodę?
Za ciepło słoneczne.
Za cichą pogodę?

Za ten piasek biały,
Gdzie się trzpiocą dzieci?
Za tego skowronka,
Co nad głową leci.

Za ten wiatr co wieje,
Za fujarki granie?
Za tego świerszczyka,
Cotam ćwierka w ścianie?

Za palmę, co pęka
W kwietniową niedzielę?
Za gruszę tę polną,
Co długi cień ściele?

A kto mi zapłaci
Za słodkość tę miodu,
Co pszczoły ją niosą
Do ula z ogrodu?

Za cementarz rozkwitły
W głóg dziki, jak sady,
Gdzie leżą w mogiłach
Ojcowie i dziady?

A toż i mnie tam
Gospody potrzeba.
Gdy Pan Bóg zawoła
Chodź chłopie do nieba

A tożby mi dzieci
Po nocach tęskniły,
Nie wiedząc, gdzie szukać
Ojcowskiej mogiły!

* * *
Nie sprzedam ci roli!
Weź, Niemce talary..
Kto ziemię sprzedaje
Nie naszej ten wiary!

Apteka Mra. Farm. Stanisława Szczepańskiego w Zabłociu-Żywiec poleca Wody mineralne sztuczne wyrobu K. Rzeczy i Chmurskiego: Selterską, Bilńską, Giesshüblerską, Litową i Bakoczy doskonałe w skutkach a tańsze od rodzimych.

tów, po drugie, że może Żywczanie przejrzą na oczy, przekonają się, że Niemca z Polakiem nie można identyfikować, że Niemcy za polskie pieniądze, które im — niestety — Żywczanie chętnie zwożą, i chętnie porozumiewają się w języku małborczyków, bez wyrzutów sumienia sprawiają baty, obrzucając ich najordynarniejszymi epitetami, smuci zaś nas tylko, że mała była liczba »ogrzanych«, aby postępowanie Niemców mogło Żywczan wyleczyć z germanofilstwa i nie popierania swoich. Aż wstyd, ile to pociągów przewozi ludzi na zakupna do Bielska, aż grzech ile pieniędzy tonie w kieszeniach hakatystów, aż hańba ile to jadących do Bielska już za Łodygowicami zapomina, że nie tylko naszym psim obowiązkiem jest używanie języka polskiego, ale że używanie języka hakatystów, jest narodową zbrodnią. Przeżalować nie możemy, że tak mało było Żywczan, i dopiero się otrząśnieni z żalu, gdy zobaczymy, że ta nauczka dana Polakom w dniu 19 października 1902 roku przez Niemców w Bielsku, potrafiła wystarczyć, abyśmy raz przyszli do przekonania, że popierania naszych odwiecznych wrogów równa się systematycznemu zaciskaniu pętlicy, którą nam na szyję zarzucają. Początkiem naszej odpowiedzi na postępowanie Niemców niech będzie hasło: Popierajmy przemysł i handel krajowy! Kupujmy tylko u swoich! Do Bielska nie jedźmy na zakupy!

Kronika.

Pamiętajmy o Towarzystwie „Szkoły ludowej“.

Jej Cesarska Wysokość arcyksiężna **Marja Teresa** wraz ze swemi Najdostojniejszymi dziećmi arcyksiężniczkami i arcyksiężętami, w towarzystwie swej świty zwiedziła w dniu 17 października tutejszą fabrykę papieru będącą własnością towarzystwa akcyjnego. Arcyksiężna oprowadzona przez pp. Dyrektorów Seregów i naczelnika gminy Zabłocia p. Schröttera, ako zarządcy szlifierni tej fabryki, z wielkiem zajęciem przez całą godzinę przypatrywała się urządzeniom i wyrobom fabryki i wymieniła wiele słów uznania dla tego przedsiębiorstwa.

Mianowanie w duchownictwie. Ks. Jan Miodoński, proboszcz w Łodygowicach mianowany dziekanem żywieckim, ks. Józef Kolbusz, proboszcz w Radziechowach notaryuszem dekanatu żywieckiego.

Mianowania w szkolnictwie. Rada szkolna krajowa zamianowała: p. Mieczysława Bahra kierownikiem, p. Julj e Majerówną stałą starszą nauczycielką, a p. Stefanję Obtulowiczówną stałą nauczycielką młodszą, czteroklasowej szkoły w Łody-

gowicach, p. Sydonję Haralewiczową stałą młodszą nauczycielką szkoły w Jeleśni, p. Marję Buchwaldówną stałą młodszą nauczycielką w Radziechowach, a p. Jakóba Sumla stałym nauczycielem szkoły w Ujsołach w przysiółku Glinka.

Rada państwa zwołaną została w dniu 16 października i jak długo potrwa do- czasny żywot tej kadencji trudno przewidzieć. Prezydent ministrów Dr. Körber rozdał Czechom i Niemcom projekt nowych rozporządzeń językowych dla Czech, z których Czesi nie mogą być zadowoleni, Niemcy zaś udają, że im się krzywdą dzieje i że Czesi za dużo by dostali. Stronnictwa czeskie, wszystkich politycznych odcieni połączyły się razem w zwalczeniu tych rozporządzeń i spodziewać się należy, że bliska przyszłość będzie widownią niesłychanych awantur w parlamencie austriackim.

Minister skarbu w swoim ex posé finansowym przedłożył budżet na rok 1903. Dowiadujemy się z niego, że pod każdym względem upośledzoną Galicję potraktowano ochłapami. W części tych ochłapów dla Polaków jest wstawiona kwota na upaństwowienie polskiego gimnazjum w Cieszynie. (Przecież się raz wystękali! Przyp. Red.) O Żywcu w budżecie nie pamiętano. Z wyjątkiem XI-tej raty na regulację Soły, ani dudu o Żywcu. Ani szkoły średniej nie dadzą, którą obiecywał »wylazić« poseł Fijak, ani o budynkach Starostwa i Sądu nie myślą, że są niemożliwe. A to wszystko zasługa naszych posłów, którzy siedzą jak kozły w kapuscie. Ej! ciężko kiedyś odpowiecie za krzywdy jaką wyrządzacie wyborcom, ciężko zapracowanym groszem Was opłacującym

Awantura germańska w Bielsku dała powód do wniesienia interpelacji posłom niemieckim. Nie ma słów na uwydatnienie bezczelności z jaką osławieni polakorzercy Haase i Demel »protestują przeciwko polskiej inwazji.« »Kolo polskie« zbiera takie policzki w kieszeń i dopiero poseł Kubik ratuje sytuację interpelacją, z której dowiadujemy się z jaką chuno-teutońską butą rządzą się hakatysty w Bielsku w Hałnowie i Lipniku.

Izba poselska uchwaliła naganę dla Wszechniemca Bergera za obrazę wyrządzoną Czechom przewiskiem: »Lausbuben.« Dziwić się należy, że się chce Czechom bawić w takie pranie honoru, gdyż szczekanie psa dopóki się z pyskiem do nogi nie zbliża — nieszkodliwe. Jak przyjdzie do nogi, to się go kopie. Takie »pranie honoru« zabiera tylko czas, marnuje pieniądze, a psa ze szczekania nie wyleczy.

Rada gminna w Zabłociu odbyła przed kilku dniami posiedzenie, na którym oma-

wiano sprawę uwolnienia fabryki papieru przez wydział krajowy od podatków gminnych. Uchwalono delegacyjnie, udać się do zarządu papierni i prosić, by oż płacenia podatków się nie uchylano, gdyż biedna gmina, która już teraz płaci 90% dm datków gminnych kompletnie by zniszczy się, musząc płacić jakie 180% dodatków ła przyszłości. Dochodzą nas opowiadania, w papierni ofiaruje 2600 Koron (przedejże płacono 7000 Koron.) Na to się Zarząd gminny nigdy nie zgodzi i zapewne rozpocznie kroki, aby wszelkimi możliwymi sposobami znieść zarządzenie Wydziału krajowego. Sprawa ta jest nadzwyczaj drażliwą i należy wzajemnie się nie ją trzyć. Trzeba wziąć na uwagę, że w papierni 1/2 tysiąca ludzi znachodzi zarobek, papiernia zaś niech nie zapomina o tem, że darcie się z gminą nie zawszeby wychodziło jej na zdrowie. W gruncie rzeczy gmina musi uzyskać swoje dochody z papierni, tylko że to wymaga i starań i kosztów. Byłoby rzeczą wskazaną, by stała ugoda, a tą myślimy, pozyska się, jeżeli papiernia zaofiaruje 5000 Koron, W tym wypadku zażegna się rozgoryczenie, jakie w gminie panuje, a papiernia zyska ogólną życzliwość. Prawdopodobnie naczelnik gminny p. Schrötter, który jest zarazem jednym z akcyonaryuszy papierni złoży swój urząd: Utrzymują się także pogłoski, że w razie nieprzychylnego załatwienia tej sprawy przez papiernię, cała Rada gminna zrezygnuje ze swych godności i budżetu gminnego nie نخواją. Taby jeszcze pogorszyło sytuację, gdyż najprawdopodobniej rząd gminy objąłby komisarz rządowy. W każdym razie ta sprawa dostarczy jeszcze materiału do strasznej burzy.

Rada gminna w Żywcu. Po trzech letniej kadencji Rada miejska na posiedzeniu takiedys odbytem przystąpiła do wylosowania 15 radnych, na których miejsce w połowie listopada odbędą się wybory Wylosowani następujący radni! Z I koła: Dr. Bogdani, Dr. Raschke, Karol Ringer, Dyczkowski i Graff. Z II koła: Babilonek, Dubowski, Danko, Franciszek Rączka, i Polończyk. Z III koła: Stolarzewicz, Wręzlewicz, Pantofliński, Józef Studencki i Rothenberg.

Niechcemy wdawać się w wielką agitację, ale wybory powinni się tak odbyć, aby w nowej Radzie nie zasiadali. Ludzie nie zdolni i nie powołani. Nie chcemy nikogo obrażać, ale jesteśmy w przekonaniu, że w Żywcu znajdzie się dość takich kandydatów, którzyby lepiej pracowali dla miasta, jak ci których byśmy nie radzi widzieli ponownie wybranymi.

Wybory do powiatowej kasy chorych w Żywcu mogłyby być już raz rozpisane

Do granicy.

— Zaparli chatupę,
I „befel“ gwoździem do wrótmi przybili.
Więc dzieciąteczka zgarnęłam na kupę,
A to najmłodsze, co płacze i kwili
Jak ten wróbelek — dzwignęłam na ręce.
I tak powiodłam to stadko jagnięce
W świat gdzie poniosą oczy...

— Patszę — z dachu
Jaskółka drobna za nami wyleci,
A że nie miała od ludzi przestachu,
Więc się z szczebiotem poniesie nad dzieci,
Jakby żegnając właśnie... A był ranek
Zimny i wiatr nam zawiewiał do kości,
A słońce tlało jak lichey kaganek,
Tak już sam Pan Bóg uskapił jasności
Na oną drogę smętną...

— Szłyśmy razem
Kobiety z dziećmi żałosną gromadą.
Za nami, pobok strażnicy precz jada,
I klną i dziatwę drobną biją płazem,
Nagłąc do drogi...

— Byłaż to godzina!
Rodząca bólów swoich zapomina
Ale mnie owęj nie zapomnieć chwili,
Kiedy nas żywem murem otoczyli,
I z trzech stron słońca zamknęli nas ścianą
Łbów końskich, białą parszających pianą.
Za nami wioski nasze i sadyby,
Pola, ogrody, piaseki i łąki —
A my tu gnani, jako te skowronki

Z gniazd wyrzucone, albo z wody ryby.
Jezu Ty Chryste!...

Odwrócę ja głowę,
Żeby raz jeszcze popatrzeć na oną
Chałę, obórkę, na sady wiśniowe,
Na wdowią rolę trójpotem zroszoną,
A ta mi strzecha stanęła jak złota,
W oczach, a na niej dwa gołębie siwe
Jakby ze srebra... A wszystko od płota,
Aż do zórawia co moknie w studziencie,
Wydalo mi się jakby było żywe,
I jakby do mnie wyciągało ręce...
Patrzę ja pilnie, aż moja Bielicha,
Moja krowina, com ją zaprzedała,
Stoi a ryczy, a choć w trawie stała,
Nie posięgnęła się przecież do jądla,
Tylko za nami patrzy się, a wdzycha,
Właśnie jak człowiek.

Dziwłem tam nie padła.
Taka mię żalność zdjęła. Wszystko moje
Tam się zostało, a ja tu przed siebie
Jako gąsiecinka dzieciątek tych troje
Zaganiająca, o głodnem szłam chlebie
Między tych matek żalonym narode...
A one liche sieroty nie wiedzą,
Ze już ostatni to kąsieczek chleba,
Co go z zagona osiadłego jedzą,
Z własnego ziarna z pod własnego nieba...
Tylko najstarszy, co w kupce szedł przodem
I niósł na kiju ojcowską sukmanę,
Miał liczka jakby czegoś zadumane,
I oczy jakby we łzach pływające.
Ile się razy obrócił na słońce...
— A bliżej koło mnie
Szła gadająca z sobą nieprzytomnie

Staruszką, jako ta turkawka siwa.
Trzęsąca głową, ślepa, ledwo żywa.
I drogi sobie kijem szukająca,
I jak osiki listek cała drżąca.
Więc że jej stare nie służyły nogi.
I zostawała w tyle za innemi,
Popchnął ją żołnierz... Upadła wśród drogi.
A gdy ją ludzie podnieśli, na ziemi
Tak odcisnęło się jej wyschłe ciało
Jak w Weroniki chuście i zostało
Jak pieczęć krzywdy naszej przyłożona
Pod okiem Boga, do ziemi tej łona.
Jak kamień ciężkie, jak węgiel gorące
Było dzieciątko na rękach mych śpiące.
A tu ni stanąć, ni sięść, choć pod miedzą.
Choć na kamieniu, jako pliszki siedzą.
Albo jak kawki w polu.

Dalej! Dalej!
Aż nas na rozstaj pod wieczór przygnali.
A na rozstaju był krzyż. Więc się one
Niewiasty z płaczem do niego rzuciły.
A gwiazdy weszły na niebo czerwone
Jak krwawe Boże lzy — i tak świeciły.

O Utajony na krzyżu, o Chryste!
Najlchszej muszce naznaczasz uchrone
I piaki wracasz na drzewa oczyste
A nasze gniazda zburzone?..
O Utajony na krzyżu, o Panie!
Mróweczkę strzeżesz w mrówczanym jej gma-
(chu,

I liszce w norze obierasz mieszkanie.
A nasze głowy bez dachu?..
O Utajony na niebie i ziemi.
Ty wiosną domki budujesz ślimacze...

Apteka Mra. Farm. Stanisława Szczepańskiego w Zabłociu-Żywiec poleca proszek holenderski dla bydła, jako znakomity dodatek do paszy, działając na wygląd i wagę.

także tegoroczną rentę amortyzacyjną w kwocie 24 milionów koron. Razem tedy zaczerpie rząd z Kas tych na cele ogólnopństwowe blisko 50 milionów koron. W kwocie tej mieści się naturalnie niemała suma oszczędności galicyjskich. Instytucja pocztowych Kas oszczędności jest dogodną dla rządu, kłeską jednak dla kraju, marującego miliony na 3 pre.

Zresztą tracą na tem i ci, którzy lokują oszczędności w pocztowej Kasie oszczędności, gdzie dostają 3 pre., a więc przynajmniej o 1 pre. mniej, aniżeli w naszych instytucjach, dających największą gwarancję.

Zresztą dodać należy, że odbieranie pieniędzy w pocztowej Kasie oszczędności połączone jest z największymi trudnościami i przesadnymi formalnościami biurokratycznymi.

ciami i przesadnymi formalnościami biurokratycznymi.

Z Milówki donoszą nam: W niedalekiej przyszłości odbędą się u nas wybory do Rady gminnej nie odrzeczy więc będzie, jeśli przypomni wyborcom, że człowiek, który przez lat cztery pracował dla gminy jako komisarz rządowy z całym zasobem, energii, poświęcenia i dobrej woli, że taki człowiek, jakim jest Notariusz tutejszy p. Drozdowski, zasłużył sobie i na to, abyśmy go obrali burmistrzem. Jego to zasługa wzniesienie pięknego budynku szkolnego. On wystarał się o 20 tysięczną subwencję dla tej szkoły, on wystarał się, że lasy które od lat 15 były zamknięte znowu otwarto. Drobnych zasług i wylizacz, niepodobna. Dlaczegożby

nie obdarzyć go zaufaniem wyborców-prosić go tylko, aby zechciał wybór przyjąć. Jeśliśmy o szkole wspomnieli ni-odrzeczy też będzie nadmienić, że dyrektor kasy p. Jamka także wielce się buedowie szkoły zasłużył. —

Odpowiedź redakcyi:

Pani W. Z. w Suchej: Zyczeniu Pani zadość uczynić nie możemy, i sprawy nieporuszamy. Prosimy w tej sprawie udać się do Dyrekcyi kolejowej.

Panu X. Y. Z.: Sprawy dr. X. nie poruszamy, gdyż to sprawa drażliwa, a bez procesu prasowego by się nie obyło. Zresztą za ciężko mogłoby się go ukarać.

Józef Forner

Fabryka wody sodowej
SPORYSZ ad ŻYWIEC.

Fornera woda sodowa wpływa korzystnie na wydzielanie soku żołądkowego i na ruchy jelit.

Fornera woda sodowa wzmacnia podczas ogólnego osłabienia lub zmęczenia.

Fornera woda sodowa gasi pragnienie wśród upałów i gorączki.

Fornera woda sodowa jest dalej bardzo dobrym środkiem dla podniesienia apetytu.

Fornera woda sodowa jest dobrą wreszcie dla usunięcia gnuśności jelit.

Od lat 12 zaszczytnie i daleko znana firma

BRONISŁAW KRASICKI

obecnie Kraków ul. Karmelicka l. 40 I. piętro.

Poleca	Ofycjalistów Służbę Robotników	Reklamuj	zakłady krajowe
Udziela	Informcayi w sprawach służbowych	Utrzymuje	Agencyę ogłoszeń
Ułatwia	Kupna Sprze- daje dzierżawy najem mieszkań	Przyjmuje	Adm. realności i kamienie oraz kontrolę rachunków

Agencya handlowa zastępuje najpierwsze firmy i poleca doborowe towary wszelkiej jakości.

firmie **BRONISŁAW KRASICKI** w ubiegłych latach pod wiośnie li tylko na wartość firmy powierzali obcy ludzie do 40.000 rocznie.

Korespondencya w języku: **polskim, ruskim, niemieckim, francuzkim.**

Firma na razie zatrudnia 8 biurowych pomocników i wkrótce personel powiększy, to też każda korespondencya, każda możliwa sprawa bezwzględnie załatwioną bywa. Do korespondencyi używa maszyn do pisania.

Przy wszelkich zgłoszeniach dołączyć należy markę

Prospecta, ceniki, wyjasnienia na żądanie odwrotną pocztą.

Fonciere

Peszteński Zakład Ubezpieczeń

założony w roku 1864

Generalna Agencya dla Galicyi i Bukowiny

w Lwowie ul Akademcka 28

Pełnowpłacony kapitał akcyjny	K 3,000.000
Kapitał rezerwowy	„ 17,000.000
Roczne dochody z premij	„ 10,000.000

Ogólny fundusz gwarancyjny wynosi
zwyż K 30 000.000

Taryfy Fonciere są mierne i warunki bardzo
korzystne

Ubezpieczenia od ognia
Ubezpieczenia na dożycie pewnego wieku
Ubezpieczenia na wypadek śmierci
Ubezpieczenia posagów dla dzieci
Ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków
Ubezpieczenia od kradzieży z włamaniem.

„Fonciere“
przyjmuje zgłoszenia przez Agencyę powiatową u

ADOLFA WERBERA

w Zabłociu przy Żywcu.

RAFAEL ENOCH

zegarmistrz i jubiler w **Zabłociu,**
otworzył sklep w domu p. Katzera

poleca zegary, zegarki i różne towary jubiler-
skie po możliwie umiarkowanych cenach.

Do rozparcelowania.

Folwark
Olesza, poczta Monasterzyska

400 mórg najlepszy czarnoziem uprawa tytoniu, buraków kukurudzy, morga po 280 zł także las, i łąki:

Osobno do nabycia sto mórg folwarek.

Adres:
Dwór Olesza, p. Monasterzyska,
stacya kolei koło Stanisławowa.
Kościół i szkoła w miejscu.

Kellner

katolik, żonaty,
znajdzie pomieszczenie
w Wiejskiej gospodzie

⊙ Z A R A Z ⊙

Kaucja wymagana, rzeźnicy mają pierwszeństwo.

Wiadomości
udzieli Administracya
Przewodnika powiatu
Żywieckiego.

Liczne Listy pochwalne od wysokich osobistości, urzędników, obywateli jakoteż dobra sława Firmy dają najlepszą gwarancję.

Dom meblowy

KAMMHOLZA w CIESZYNIE,

Saska kepa 31
ulica Kolejowa 1. pojedynczo i hurtownie
Telefon Nr. 24. Dostawca związku
c. k. urzędników
państwowych.

Bogato zaopatrzonej skład doborowych i gustownych urządzeń pomieszkań dla każdego stanu — z 5-cio letnią pisemną gwarancją — po cenach fabrycznych i skromnych splatach.

25 Oddalenie nie przeszkadza ponieważ ustawa następująco opłatnie do każdej stacyi kolejowej. Wysyłka na prowincję nader sumienna. 36—

Apteka **Mra. Farm. Stanisława Szczepańskiego** w Zabłociu-Żywiec poleca
znakomite nacieranie na reumatyzm „Linimentum Mentholi“ Witkiewicza, po
80 halerzy za flaszkę.

Sprawa się tak ciągnie długo, że stanie się znowu podstawą do słusznej interpelacji w parlamencie. Podobno suszy sobie Starostwo głowę jakie wybory przeprowadzić? Otóż w obec tego, że już dawno powinny się były odbyć wybory zupełne więc takie wybory przeprowadzone być winny. Wybory uzupełniające wywołają znowu protest i sprawa znowu się zabagni na lata. W interesie ogółu powinny być zupełne wybory. Dokumentnie wy czyszczyć stajnię Augiasza!

Koło Pań Towarzystwa „Skoły ludo. wej“ urządziło w dniu 18 października b. r. przedstawienie amatorskie, na które złożyły się dwie sztuki: »Z dobrego serca« L. Rydla i »Stryj przyjechał« Koziebrodzkiego. Wybór sztuk dobry, ale powierzenie »Z dobrego serca« wykonawcom amatorom, to rzecz wielce ryzykowna. Dlatego też przed podniesieniem kurtyny nie jedno serce trzęsło się obawą, czy amatorowie nie urządzią klapy. Zdaje się, że i amatorowie sami byli z początku w strachu, czego dowodem że p. N. który grał Wawrzonkiewicza miał okropną treść — a to amator dobry i niedzisiejszy. Czarne przypuszczenia rozwiały się jednak w krótko a w sercach zapanało zadowolenie z gry amatorów. Doskonale Kulińskiego grał zawsze wyborny p. P. Łaciak w grze Dr. B. zły nie był, jednak nie stanął na wyżynie zadania Dr. B. swej roli nie zepsuł, byłby wydobyl z niej więcej, gdyby był częścią mimiczną lepiej opanował.

Julję grała p. B. Jak na debiut — to za ciężka rola, a, że p. B. potrafiła się z zadania dobrze wywiązać, to znak, że talent ma, i ten jej do powodzenia pomógł. Panna B. miała niektóre momenta wprost piękne, czasem jednak zamała przejmowała się akcją.

Ogólnie rzecz biorąc, zapisała się na listę dobrych amatorów.

Sztuka druga szła z życiem. Wprawdzie »niektórzy« grzeszyli niewyuczaniem się roli, ale potrafili to doskonale nadrobić własnym dowcipem, że braki bez uszczerbku dla sztuki wychodziły. Stryja grał z werwą sobie właściwą Dr. K. jego synowca p. N. panią Urszulę z wdziękiem pretensjonalnej wdówki znakomicie ucharakteryzowana p. Gr., a p. W. arcyppysznie grający rolę Grzywaczka stworzył oryginalny typ w pomysł i wykonaniu. Zuzię grała bardzo dobrze nadzwyczaj swobodnie p. N. Pamiętać jednak należy na przyszłość, że p. N., aż szkoda do tak drobnostkowej roli, a obarczyć ją rolę więcej odpowiedzialną.

Po przedstawieniu odbyły się ochocze tany, prowadzone przez p. nadkomisarza Stawskiego. Dochód czysty z tych zabie-

gów »Koła Pań« przyniosło przeszło 150 koron.

Gospodarka w naszym „Sokole“. Wiadomą jest powszechnie rzeczą, że od kilkunastu tygodni buduje się w Żywcu gmach Sokoła. Porozdawano wszelkie roboty, bez uwzględnienia miejscowych robotników, przeciwko temu nie występujemy, bo czy robią Żywczanie czy Zabłocianie to nie wielka różnica. Rozohodzi nam się o to, że dachówkę na pokrycie gniazda Sokolego, — jak nas słuchy dochodzą — zamówiono u Niemców w Wienerberg. Postępowanie tego rodzaju nie może być puszczane płazem, a wszelkie wymówki, które wprawdzie mają miejsce, wynikły z nieudolności człowieka, który nie umiał w danym upadku z fabryką w Niepołomicach doprowadzić do porozumienia. Nie od rzeczy będzie przytoczyć, co fabryka niepołomiczka odpowiada jednemu z członków Sokoła, który radzył był, aby przez niego projektowana Sokolnia pokryta była polską dachówką. Oto co piszą: »Dachówkę po 84 K za tysiąc daje Wienerberg, tylko dla szkolenia naszego rodzimemu przemysłowi, dla okolic Wiednia bowiem 100 koron kosztuje. Dachówka ta z początku dobrze się trzyma, ponieważ jednak fabrykowana jest z materiału marglistego łuszczy się w naszym klimacie szczególnie w okolicach wyżej położonych, na naszą niekorzyść przemawiają stosunkowo wysokie podatki u nas szczególnie, krajowe i gminny. Za naszą patentowaną dachówką poręczamy wieloletnie i dostarczamy dachówki tej po cenie wyjątkowej dla Sokolni w Żywcu, a mianowicie 82 korony za tysiąc sztuk załadowanej już na wagon kolejowy, dymionej po 102 korony za tysiąc — za gotówkę. Dodajemy przytem, że Wienerberg oprócz trzy razy tak wysokich kosztów transportu zalicza osobno, koszt załadowania i opakowania, my zaś tych kosztów odbiorcom nie policzamy.« Tyle fabryka niepołomiczka. A co na to Wydział »Sokoła«? Żądamy kategorycznie satysfakcji ze strony Wydziału za ten postępek i oświadczamy, że chęć przemilczenia, przez Wydział by nas zignorować może, potrafimy dosadnie ukarać. Zwracamy również uwagę i na ten fakt, że skutkiem niezadolenia z postępowania Wydziału, występowanie z grona braci Sokolej się zwiększa.

† Ks. Ignacy Świeży emerytowany profesor, Kawaler orderu żelaznej Korony III-ciej klasy długoletni poseł na sejm szląski, i do Rady państwa, prezes »Macierzy szkolnej« w Cieszynie wybitny przywódca ludu, zmarł nagle na udar sercowy.

Posel Stapiński odjechał w dniu 12. października z Geestemünde okrętem »Casel« do Ameryki Północnej. Posel Stapiński ma zbadać stosunki wychodźstwa polskiego w Ameryce, a w zgromadzeniach jakie będą w Koloniach polskich odbywał, między innymi nakłaniał będzie, by emigranci pamiętali o swej starej ojczyźnie a zapracowany grosz lokowali u swoich. Również by dorobiwszy się majątku wracali na rodzinne zagony.

Piewszą polską szkołę ludową w Morawskiej Ostrawie otwarto bardzo uroczysto w roku bieżącym. Biedne dzieci polskie nie będą odtąd skazane na wynarodowienie ich przez szkołę.

Polskie gimnazjum w Cieszynie ma być z rokiem przyszłym upaństwowione. Odpowiednią kwotę już wstawiono w budżet państwowy, ale czy to doczeka się ta pozycja uchwały parlamentu, to wielkie pytanie, szczególnie obecnie, kiedy sobie Rząd z »Koła polskiego« nie robi.

Seminarjum nauczycielskie polskie w Cieszynie nie zostało jeszcze w tym roku otwarte. Niemcy podnieśli krzyk, pojechali do ministra Oświaty Hartla i potrafili gotowe już pozwolenie na otwarcie seminarjum wycofać »Koło Polskie« siedzi — jak zwykle cicho, i nie ma na tyle siły, aby takie drobnostkowe żądania Polaków przeprowadzić.

Wybory do sejmiku szląskiego odbędą się w krótko. Nie wszyscy jednak zadowoleni są z postawionych kandydatur, a ruchliwe stronnictwo radykalno-narodowe wysunęło Kandydaturę p. Friedla, redaktora »Głosu ludu szląskiego.« Życzymy p. Friedlowi powodzenia, a wielką przyjemność nam sprawiłaby wiadomość, że p. Friedel wyszedł z urny zwycięzko.

Bilety kolejowe na koleji północnej podróżowały z dniem 1go października, z powodu zaprowadzenia podatku od nich. Biedni robotnicy muszą nieraz za cenę głodnego żołądka odbywać konieczną podróż.

Zwracamy uwagę odpowiednich Władz że niektórzy Kupcy tutejsi trzymają większe zapasy nafty w sieniach, bez najmniejszego zabezpieczenia przed łatwo mogącym powstać groźnym pożarem. O nieszczęście nie trudno, a kto potem będzie za to odpowiadał?

Nową olbrzymią defraudację odkryto w banku zaliczkowym św. Wacława w Pradze, gdzie odkryto sprzeniewierzenie czterech milionów koron. Buchalter tej kasy utopił się, a dwóch dyrektorów uwięziono. Żal serce ścisła, gdy się musi powiedzieć, że jeden z tych dyrektorów był księdzem nazwiskiem Drozd. Wyszło na jaw, że prowadził życie rozpustne i uchybiał godności kapłańskiej. Prędziej wzięto akcję ratunkową, a sam arcybiskup pragski Skrbeński dał na ten cel sto tysięcy koron. Być może że się ten bank uratuje od upadku.

Ostrą zimą przepowiadają na ten rok. Ma ona być bardzo mroźną, śnieżną i długą, jakiej od lat 50 u nas nie było. Nic to jednak nie znaczy, bo wszelkie przepowiednie nigdy nie są pewne.

Galicja a pocztowe Kasy oszczędności. Wykazywano niejednokrotnie, jak wielką wyrządzają krajowi szkodę ci, którzy lokują oszczędności w pocztowej Kasie oszczędności. W taki sposób odpływają z kraju miliony na 3 proc., a instytucje krajowe płacić muszą w bankach wiedeńskich 4, 4½, 5, a nawet więcej proc. Na wypadek zresztą wojny, lub innej katastrofy depozyta złożone w pocztowej Kasie oszczędności nie są tak bardzo pewne.

W tym roku, jak donosi »Neue Freie Presse,« zamierza rząd zaciągnąć w pocztowych Kasach oszczędności pożyczki na nowe baterie haubicowe, na które przyznano mu w delegacjach 38 milionów kor., z której to kwoty przypada blisko 25 milionów na Austrię. Pożyczka ta pokryta zostanie 4-procentową rentą koronną. Dą jej przyjmą pocztowe Kasy oszczędności.

Myż tylko sami, pomiędzy wszystkimi
Mamy być wiecznie tułaczami?

Ustał płacz niewiast i tylko się z cicha
Tu owdzie łkanie stłumione zaniesie,
A las w oddali, to szumi, to wzdycha,
A wicher jęczy i wyje po lesie...
W mchu utuliłam zziębnięte dziecięcy,
W nieboszczykową odziewszy sukmanę,
Ale najmłodszy nie spał, a był siny.
Oczy otwarte miał i jakby szklane.
I po powietrzu rączkami się chwycił,
Do domu wołał i o coś się pytał...
A już od rana płała się przy mnie
Drżące wchustczynnie nędznej na tem zimnie,
Dziewczátko drobne, może siedmiolatka...
Więc rzekę do niej: A gdzież twoja matka?
— Pomarłi matuś — odrzecz mi na to.
A ojciec? — Tato? Pomarłi i tato...
Cóż ty tu robisz? — A mnie wypędzili.
Precz mi kazali biec za innemi...
I jak to kurczę głowinę pochyli
Na bok i do snu skuli się na ziemi.
Więc ją fartuchem okryłam i wstałam,
I patrząc na to sieroctwo — nie spałam

Trzy dni my takie i trzy mieli nocy.
Gwiazdy nas kładły i gwiazdy budziły...
A ze mnie wyszły ostatnie już moce,
I duch i wszystkie ze mnie wyszły siły,
Com je dożyła z siebie niosąc dzieci
Jedno po drugiem, przez dwa dni i trzeci.
A było już ich, jako w koniżynie
Onych listeczków — trojgo. — A ten czwarty.
Zastygł mi w rękę i poszedł w olszynie
Cudzej, pod krzyżem odprawować warty,

I czekać, aż mu pióreczka odrosną.
Żeby do domu zaś odlecieć z wiosną,
Jako ten gołąb, co niechce od strzechy
Odstać, a indziej szukać pociechy...
W białym on piasku bez trumienki leży
Na cudzej miedzy i leśnej rubieży.
I tylko po nim rozchodnik ten pnie się
I ta kukulka mu kuka po lesie...

Krwawemi łuny wschodziło nam rano
U tej granicy do której nas gnano,
A choć nas rosy przejadły ziębiące,
Nikt się nie cieszył, że wschodziło słońce,
Które nam obce i zimne się zdało,
Cdy tak na nędzę naszą patrząc — wstało.
Pokulbaczyły swoje konie strażę,
I znów nas innym strażnikom oddały.
A teraz wróca tam, gdzie są cementarze
Zamiast tych wiosek naszych, co się śmiały
Białością domostw i sadów zielenią...
A dziś zczerniej od lez i tak zmieniają
Tę jasność swoją od kłatw, co tam leca,
Ze nie zajaśnieją się już, nie rozkwiecają,
I będą stały przed Bogiem — jak groby,
Pełne tej krzywdy naszej i żaloby.

A teraz, choć dzień, jest mi w oczach ciemno,
I niewiem sama, czy ten świat przedemną
Będzie mi kiedy ojczyzną i domem...
I jestem dzisiaj przerażona gromem,
I oderwana od piersi tej ziemi.
Co mnie zbożami karmiła swojemi.
I słońcem swoim cieszyła mi duszę...

To wiem, że tu żyć i cierpieć muszę.

**Apteka Mra. Farm. Stanisława Szczepańskiego w Zabłociu-Żywiec poleca
perfumy pudry i mydła z fabryk polskich, francuskich i angielskich.**

P. T.

Pozwalam sobie donieść szanownej P. T. Publiczności, iż z dniem **1. lipca b. r.** otworzyłem w **Żywcu** (rynek) **RESTAURACYĘ.** Urządziłem takową z całym komfortem tak iż wszystkie wymagania gości zadowolnić potrafię. — Piwnicę zaopatrzyłem w

doborowe wina węgierkie, austriackie i włoskie.

Przekąski znakomite o każdej porze, wódki rozmaite w najlepszych gatunkach.

Proszę o łaskawe względy szanownej P. T. Publiczności kreślę z głębokim szacunkiem

LEON RĄCZKA restaurator w **ŻYWCU.**



Jakób Better

zegarmistrz i jubiler
ISEP-ŻYWIEC.

zawiadamiam niniejszem Szanowną Publiczność, że zakupiłem na skład, sprowadziłem wielką ilość towarów najnowszych fasonów z najsłynniejszych fabryk a mianowicie:

Rowery nowe od zlr. 75 i wyżej, używane od zlr. 30 —
Maszyny do szycia od zlr. 29 i wyżej, używane od zlr. 10 —
Budziki ładne od zlr. 1-20 i wyżej.

Zegarki niklowe remontoir z łańcuszkiem razem zlr. 3 —
" srebrny remontoir z srebrnym łańcuszkiem zlr. 5 —
" srebrny anker. remontoir 15 kamien z srebrnym łańcuszkiem razem zlr. 8 —

Zegarek »Roskopf Patent« z roczną gwarancją tylko zlr. 8 —

Zegarki damskie złote w różnych fasonach po zlr. 12 — Zegary pendułowe mniejsze z dobrym werkiem po zlr. 4-50. Zegary pendułowe większe bardzo ładne od zlr. 8-50.

Wszystko zgwarancją za dobry chód.
Różne towary biżuteryjne po najtańszych cenach.

Wszelkie naprawy uskuteczniam w najkrótszym czasie po umiarkowanych cenach z roczną gwarancją.

O liczne zamówienia prosi uprzejmie

Jakób Better.

Marcin Piecuch,

majster bednarzki

w Żywcu, ulica Hr. Komorowskich

poleca swoje wyroby, w zakres bednarstwa dla gorzelni, browarów, fabryk likierów, jakoteż gospodarstw domowych i wykonuje takowe w najlepszym gatunku po umiarkowanych cenach.

P. T.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność że z dniem 1. Czerwca b. r. powiększyłem moją pracownią przez

parowy wyrób wędlin

najnowszego systemu.

Przez to praktyczne, najodpowiedniejsze i do postępu czasu zastosowane urządzenie jestem w przyjemnym położeniu Szanownym odbiorcom wędliny nie tylko najlepszego wyrobu, ale i po nadzwyczaj niskich cenach dostarczyć.

Polecając się i nadal łaskawym względem, zapewniam, że usilnem mojem staraniem będzie dążyć zawsze do zupełnego zadowolenia Szanownych odbiorców.

Z wysokim poważaniem

W. E. Fuhrmann

w Żywcu.

Dom parterowy

murowany l. k. 168 w Żywcu róg rynku wraz z gruntem około 1½ morgu jest z wolnej ręki za 8600 K do sprzedania. Bliższych wyjaśnień udzieli **Ferdynand Kleczyński w Żywcu.**

XXX

SZYMON MUNK

Żywiec.

Pierwsza galcyjska parowa fabryka

mydła i świec

ofiaruje swoje

pierwszej jakości wyroby po cenach nadzwyczaj przystępnych.

Szczególnie poleca

mydła ziarniste, świece

łojowe i sodę krystaliczną.

bez konkurencji.

Na żądanie wysyła

cenniki bezpłatnie.



JERZY SCHIMKE

kaflarz

BIAŁA

ul. Hetwera 10.

Poleca wyroby kaflarskie, przyjmuje stawianie nowych pieców kaflowych, jakoteż przerobienie starych pieców.

Ceny umiarkowane.

Skład kafil u pana

S. Smulowicza w Zabłociu przy Żywcu.



Artystyczna Farbiarnia i chemiczny Zakład czyszczenia i prania

Rudolfa Wojciechowskiego

w Żywcu, ulica Wesoła.

Przyjmuje gotowe ubrania lub w poprutym stanie, uniformy idla żandarmerji straży skarbowej urzędników kolejowych jakoteż wszelkie inne materye, do farbenia i czyszczenia

po najtańszej cenie z gwarancją najlepszego wykonania

!!Bezwonny i zaraz schonnący!

Żądać zawsze farby do podłóg F. CHRISTOPHA

FRANCISZEK CHRISTOPH

Żądać zawsze farby do podłóg F. CHRISTOPHA

Franciszka Christopha lakier

do podłóg, nadaje się do zapuszczenia pokoi przyczem wykluczone są, niemila woń i powolne schnięcie, które jest przy farbach olejnych i lakierach. — Sposób użycia prosty, tak że każdy może go wykonać.

Przesyłka pocztowa wyst. c. zająca na dwa pokoje — wynosi 1 K 80 h.

Na składzie we wszystkich krajach. Półki i prospekta wysyła darmo i oplatnie.

Przy zakupieniu zważać na markę ochronną i firmę, gdyż wyrób ten bywa często naśladowany, co chybia celu.

Wynalazcą i jedynym fabrykantem LAKIERU jest

FRANCISZEK CHRISTOPH

w Pradze i w Berlinie.

SKŁADY:

Żywiec: Joachim J. Danko; Biła: E. Kruppa, Jaworzniak Teod, Dendera; Kraków: Szarski i Syn; Nowy Sącz: Tad. Kwieciński; Sucha: Edward Krupka



Największy cud tego stulecia

jest zegarek kieszonkowy „Herkuels“, na minutę wyregulowany, który budzi tak głośno, że zasnąć nie można i kosztuje tylko 3 zlr. 10 ct W razie niespodobania się przyjmuję napowrót i zwracam pieniądze. Na żądanie wysyłam wielki cennik illustrowany zegarów, wyrobów jubilerskich, towarów z chinsk. srebra instrumentów muzycznych darmo i oplatnie.

Z poważaniem
F. PAMM, Kraków, ul. Zielona 3.

ZYGMUND FLUSS.

Pierwsza Berneńska chemiczna pralnia i sztuczna farbiarnia ubrań, aksamitów i materyi na meble, odznaczona złotymi medalami i dyplomami honorowymi na różnych wystawach etc. przyjmuje wszelkiego rodzaju garderobę męską, damską i dzieciną, jakoteż uniformy, w stanie całym lub rozprutym, pod gwarancją szybkiego i najlepszego wykonania, przez swoją filią u

S. FELIXA w Ispie ad Żywiec

Mieszkanie

składające się z 1 sklepu, 2 pokoi, 1 kuchni (ewentualnie z 3 pokoi) oddziału strychu i piwnicy, zaraz do wynajęcia.

Bliższych wiadomości udzieli właściciel

Piotr Zabłocki w Żywcu,

ulica szpitalna l. 13. róg ul. Kunorowskich.

Ogniotrwałe żelazne

kasy

żelazne

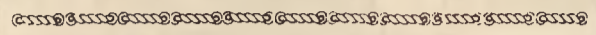
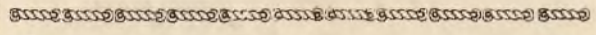
Ogniotrwałe kasety

do przymocowania u biurka,
po najtańszej cenie u firmy**S. BERGER**

we Wiedniu.

I. Wipplinger-strasse 29,
ilustrowane cenniki darmo
i opłatnie.**Franciszek Olszewski**krawiec męzki cywilny
i wojskowy przy ulicy
Kościuszki w Żywcu
poleca swoją pracownię
krawiecką i ręczy za dobo-
rowe i gustowne materyje
i sukna oraz za modny i
elegancki krój.**Hermann Munk**
w Zabłociudworca kolejowego
koło ca swój bogato za-
opatrzonej skład
barher chińsko-rosyjskiej
po cenach niskich.

Fabryka wódek i likierów

Hermana Munka
w Zabłociupoleca swoje zna-
komite i odzna-
czone wyroby w
zakresie wódek, li-
kerów i rumu, po
przystępnych ce-
nach przyczem za-
wiadamia, że prze-
syłki wykonuje od-
wrotną pocztę we
flaszkach i w but-
lach opłatanych.Nie zwykły spirytus ani lak żywiczny
lecz środek płynny o pięknym połysku
dokładnym zapuszczaniu i natychmia-
stowym schnięciuNadaje posadze elegancji i zapuszcza
wszelkie dawniejsze pociągania.**Nowość!** Znakomity środek do
zapuszczania posadzek, **Nowość!**
murów i sprzętów.**LAKIER EOLINOWY:**

marka prawną zabezpieczony

można go mieć w pięciu kolorach, natych-
miast schnie, hezwonny, kolor i połysk wy-
stępuje już po pierwszym pociągnięciu.

Trwałość poręcza się.

w Żywcu na składzie u firmy:

JÓZEF WERBER
w Isep.Na odpusty, wesela,
dla sklepów wiejskich

poleca tanie wyroby cukrowe i piernikarskie

JAN KATZER w Zabłociu.Tamże świece woskowe kościelne we wszystkich wielkościach
i gatunkach.**L. Frommowitz w Zabłociu**poleca swój bogato zaopatrzony skład mąki
i wiktuałów, również towarów korzennych
tak hurtownie jak i częściowo po cenach
przystępnych.

Sztuczny nawóz „Tomasyna“

najlepszy i najtańszy środek do poprawy
nieurodzajnych gruntów do nabycia u**B. Lermiera w Zabłociu**

naprzeciw dworca kolejowego.

ANTONI PAWEŁEK, Isep,

malarz i lakiernik,

wykonuje wszelkie roboty w zakres jego fachu
wchodzące z artystycznym gustem po umiarkowa-
nych cenach. — Roboty w guście „Secession“.**M. SCHWARZ, Zabłocie**cegły maszynowe, dachówki cementowe
rurki drenowe, wapno.**Leopold Unger**

fabryka zapalek w Za dzielu przy Żywcu.

Znane polskie kiełbasy delikatne tudzież szynki
surowe i wędzone po tanich cenach, tak czę-
ściowo jakoteż hurtem, każdego czasu u**Franciszka Studenckiego**

w Ispie.

Wysełka pocztą i koleją odwrotnie codziennie

Wyroby szewskie

najlepszej jakości poleca

**J. BAGIEREK**

w Żywcu, ul. Kościuszki.

Roman Wieczorek

krawiec w Żywcu

przyjmuje wszelkie roboty
w zakres ten wchodzące.
gwarancją za najlepsze wy-
konania, po przystępnych
cenach.

Taniej jak w Bielsku i wygodnie

bo na spłaty i na miejscu

młockarnie, sieczkarnie, pompy, wszelkiego ro-
dzaju, sikawki i wszelkie maszyny rolnicze
własnego wyrobu poleca**Zygmunt Rübner w Zabłociu**

pracownia maszyn i warsztat ślusarski.

Każdy więc rolnik nie potrzebując zaraz kupować niechaj
ogłąda u mnie wyroby i przekona się o tanioci.**WĘGLE kamienne****B. Glücksman w Ispie** koło Żywca.Wskutek uchwały Wydziału z dnia 28. listopada
1901 r**„Kasa Oszczędności miasta Żywca“**opłacać będzie począwszy od dnia 1. grudnia 1901 od
wkładek bez różnicy ich wysokości procent po 4 1/2.
za Wydział i Prezes

Dr. Kornicki

Zarząd lasów Kocierz

ad Moszczanica, poczta Rychnów

koło Żywca dostarczyć może na żądanie

sztachety

do ogrodzeń w każdej ilości po tanich cenach.

Zgłoszenia pisemne uprasza się do Zarządu.

Fotograficzny Atelier R. SCHREINZER i Syn

w BIELSKU i ŻYWCU

Zdjęcia fotograficzne w Żywcu w każdą niedzielę po 1. i 15. mie-
sięca od 10 rano do 5 popołudniu.

Uprasza o liczne odwiedziny.